



Złota Ela. Dentystka i legenda polskiej lekkoatletyki

Nadchodzące Igrzyska Lekarskie we Władysławowie to doskonała okazja do przypomnienia sylwetek wybitnych sportowców, którzy swoimi zdolnościami i talentem błyszczeli nie tylko na bieżni, boisku czy korcie, lecz także dzięki swojej wiedzy i wykształceniu jako lekarze mogli pomagać pacjentom. Bez wątpienia jedną z najwybitniejszych i najbardziej utytułowanych sportsmenek-lekarek była Elżbieta Krzesińska, mistrzyni i wicemistrzyni olimpijska w skoku w dal.

Początkowo nic nie zapowiadało sportowej kariery przyszłej olimpijki. Zaczęło się od wymierzenia pewnego rodzaju kary z powodu licznych nieobecności na lekcjach wychowania fizycznego. Eli do wzorcowej średniej na maturalnym świadectwie brakowało bardzo dobrej oceny z wf-u. Nauczyciel postawił jej wówczas jeden warunek. Dostanie piątkę, jeśli w skoku w dal przeskoczy wytyczoną przez niego linię. Wylądowała dużo dalej!

Zdała egzaminy na studia medyczne w Gdańsku. Dopiero na studiach zaczęła regularnie trenować lekkoatletykę. Jej talent i osiągnane wyniki spowodowały, że mimo ukończenia studiów z dyplomem lekarza dentysty, przez wiele lat nie podjęła pracy z wyuczonym zawodzie.

Kwintesencją jej bogatej kariery sportowej są osiągnięcia na igrzyskach olimpijskich. Polska zawodniczka znana ze swojego długiego blond warkocza zdaniem wielu komentatorów powinna zdobyć trzy, a nie dwa medale olimpijskie. To właśnie jej długi warkocz stał się przyczyną utraty jednego z medali. Mimo znakomitego skoku podczas igrzysk w Helsinkach w 1952 roku została przesunięta z drugiego miejsca na dwunastą pozycję. A to wszystko przez fakt, że sędziowie finalnie zaliczyli odległość do miejsca, gdzie to nie sama zawodniczka, a jej warkocz zetknął się z piaskiem. Wobec protestu rywali Polki, sędziowie orzekli, że „warkocz jest częścią ciała zawodniczki” i odjęli 60 cm.

Podczas następnych igrzysk w 1956 roku Krzesińska skróciła warkocz i wygrała rywalizację w Melbourne, ustanawiając rekord świata (6.35 m). Cztery lata później w Rzymie, pomimo kontuzji i kradzieży kolców (w konsekwencji tego skakała w za dużym męskim obuwiu) cieszyła się ze srebrnego medalu olimpijskiego.

Jan Mulak, twórca polskiego Wunderteamu lekkoatletycznego lat 50. i 60. określał ją mianem największego żeńskiego talentu lekkoatletycznego w Polsce.

Po zakończeniu sportowej kariery Irena Krzesińska realizowała się w zawodzie lekarza dentysty.

Postanowieniem prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego z 14 grudnia 1999 została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla rozwoju sportu, za osiągnięcia w działalności na rzecz Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Zmarła w nocy z 28 na 29 grudnia 2015.

